

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.

## NA BŁĘDNYCH DROGACH

Polityka zagraniczna Rosji i polityka Kominternu (III międzynarodówki) są to rzeczy bliskie sobie na wzajem, ale nie zupełnie, nie całkowicie identyczne. Komintern, mianowicie, jeśli chce żyć w ogóle, musi w tej czy innej mierze uznawać starą swą ideologię, rewolucji socjalnej. Rosja zaś, jeśli chce żyć, musi w pewnej bodaj mierze liczyć się z realnym układem stosunków i sił (np. potrzebuje kapitału). Położenie Rosji jest niełatwe; to też coraz bardziej patrzy na komintern, jako na narzędzie polityki państwa — mające np. osłabić wrogów Rosyjskiego państwa, a nawet rosyjskiego imperjalizmu (estoński puczł). Szczery szeregowiec - komunistą często tego nie rozumie, ale fakt pozostaje faktem.

Otóż obydwie te (zbliżone) linie polityczne, Rosji i Kominternu, nie wątpliwie poniosły klęskę, głęboką i zasadniczą.

Ideologia Kominternu była przed laty rewolucja socjalna, która wybuchła — patrzcie — już, już... Upiływały lata, rewolucji nie było — i Komintern stworzył nową ideę: „częściowej stabilizacji kapitalizmu”. O tej częściowej czy względnej stabilizacji czytaliśmy we wszystkich ostatnich uchwałach narad, konferencji i zjazdów. Nie bójcie się — zapewniali (dla ciągłości ideologii) Bucharin — ta stabilizacja jest względna! mamy jeszcze dwie dobre karty. Pierwsza — strajk angielski; druga — rewolucja chińska. Zawiodły obidwie, właściwie już ostatnie karty kominternu. Wiary tedy już nie mają sekcje kominternu (poszczególne partie komunistyczne); tem się tłumaczy, że kruszą się (Niemcy) lub stają się poprostu opozycyjnymi partiami parlamentarnymi (Czechosłowacja).

To jest — w paru słowach — ewolucja Kominternu, prowadząca go stopniowo do politycznej nicości. Ciekawszą jeszcze jest państwowa polityka zagraniczna Rosji. W jeszcze większym stopniu jest łańcuchem porażek i prowadzi państwo wprost do sytuacji bez wyjścia.

Początkowo Rosja stawiała, jak to się mówi, na Niemcy. Niemcy były zrujnowane wojną, nędza była straszna, nawet burżuazja (prawicowa) gotowa była do ryzykownych eksperymentów. Ultra - reakcyjniści kumali się z komunistami i za dali odwetu za Ruhr. Orientacja „rosyjska” w Niemczech była rzeczą naturalną. Ale — mijaly lata, Anglia pomogła, sytuacja gospodarcza się poprawiła, plan Dawesa zaczął działać — wzmogła się orientacja „zachodnia” (współdziałanie Anglii z Francją), nastąpiło spotkanie w Thoiry; Stresemann nawet nacjonalistów pociągnął do Ligi Narodów. Epoka „Rapalla” się skończyła. Wprawdzie od czasu do czasu Niemcy usiłują pokazać, że mogą grać na dwa fronty, ale to już są t. zw. sztuczki. Natomiast zaczynają kursować pogłoski, jakoby Anglia kaptuje Niemcy dla akcji antyrosyjskiej...

Słowem, klęska. Co czynić? Zachód staje się dla Rosji coraz bardziej niemiły. Niemcy rezygnują. Francja — mimo umizgów Rakowskiego — kapitałów nie pożyczka i łączy się z Anglią (wizyta prezydenta w Londynie), a trzeba wiedzieć, że idea dawniejsza bolszewików było, iż tarcia między Francją i Anglią mają się zwiększać. Włochy, także dawny przyjaciel, nagle przyznają Rumunii Besarabję (polityka rozbijania M. Ententy w celu izolowania Jugosławii).

Słowem niepowodzenia wszędzie. Zachód prawie zamknięty. Wobec tego Rosja (podobnie jak Komintern) przenosi punkt ciężkości do Chin. Tu będzie zbawienie dla Rosji i bolszewizmu. Rewolucyjny wschód zajmie i osłabi Anglię, najgorszego wroga Rosji.

Istotnie wojna domowa chińska wybuchła, ale skończyło się narazie niepowodzeniem dla Rosji. Ostatnia karta. Biore rezolucje ostatnie-

## WYZWOLENIE KOBIETY JEST OBOWIĄZKIEM SOCJALIZMU W DNIU 19 CZERWCA — „DZIEŃ KOBIET”, DZIEŃ PRACY DLA SOCJALISTYCZNEGO RUCHU KOBIECEGO

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA

Odczyt posła Hermana Diamanda na temat powyższy odbędzie się dziś, 10 czerwca o godz. 7 m. 30 pp. W sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej 31.

### ODPOWIEŹ RZĄDU POLSKIEGO NA NOTE SOWIECKĄ W SPRAWIE ZAMORDOWANIA POŚŁA WOJKOWA

Warszawa, 9 czerwca. (PAT.). Nota Rządu Rzeczypospolitej, doręczona dn. 9 czerwca r. b. przez Posła Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, p. Patka Komisarzowi ludowemu Spraw Zagranicznych Z. S. R. R., brzmi:

„W odpowiedzi na notę Pana Komisarza z dn. 7 b. m. Nr. 243 Tj. mam zaszczyt z polecenia mego Rządu oświadczyć, co następuje:

Rząd Polski, głęboko dotknięty i oburzony faktem ohydne go mordu, którego ofiarą padł poseł Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce, p. Piotr Wojkow, pragnie raz jeszcze dać wyraz uczuciu szczerzego żalu i oburzenia, które w nim wzbudził fakt tego morderstwa. W uczuciach tych Rząd Polski łączy się ze słowami, wypowiedzianymi już przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Pana Prezesa C. K. W. słowami, do których i Pan Minister Spraw Zagranicznych dodał wyraz swego ubolewania na Pańskie ręce, Panie Komisarzu Ludowy. Rząd Polski tembardziej boleje nad czynem szaleńca narodowości niepolskiej, że zdaje sobie doskonale sprawę z polepszających się stale stosunków politycznych pomiędzy Rządem Polskim, a Rządem Z. S. R. R., do czego w dużej mierze przyczynił się nieodżałowanej pamięci poseł Wojkow. Wobec tego Rząd Polski nie może uznać związku pomiędzy wymienionymi w nocie Pana Komisarza Ludowego wypadkami, a faktem, popełnionego na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej mordu przez osobnika narodowości niepolskiej i z krzywdą Państwa Polskiego; faktem, który Rząd Polski i opinia polska najkategoryczniej potępia.

### KONFLIKT ALBAŃSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI INTERWENCJA FRANCJI.

Paryz, 9 czerwca. (PAT.). W związku z pojednawczą akcją Francji w sporze jugosłowiańsko - albańskim, „Echo de Paris” stwierdza, że do Białogrodu zwrócono się z prośbą o wycofanie no-

ty, którą Ahmed Bey Zogu poczuł się obrażonym; do Tirany zaś z prośbą o wypuszczenie na wolność tłumacza poselstwa jugosłowiańskiego.

też Egzekutywa Kominternu w osobnej rezolucji („Izwiestia” z 31 maja) stwierdza, że Trocki uważa politykę Stalin za „zdradę” (!); wobec tego Egzekutywa żąda usunięcia Trockiego z wyższych posterunków w partji.

To są plony polityki państwa. Zupełnie są analogiczne Kominternowi. Tam zamiast soc. rewolucji stwierdzono „stabilizację”. Tu zamiast wielkiego tryumfu nad Anglią przy pomocy Chin — klęska w Chinach, szereg poniżeń, niezadowolonia w armji i wzmocniony nacisk Anglii, tarcia wewnętrzne.

Analizę dróg i celów polityki angielskiej o jej niewątpliwych niebezpieczeństwach pozostawiamy dla specjalnego artykułu.

Położenie w Kominternie i w polityce zagranicznej państwa staje się poprostu bez wyjścia. Bo też cała bolszewicka koncepcja była fałszywa.

Fałszywa ideologia i zębna polityka.

Rząd Polski, opierając się na zwyczajach międzynarodowych, udziela asyłu emigrantom politycznym różnych narodowości, natomiast zawsze przeciwdziałał i nie dopuszczał na terytorjum polskiem do jakiegokolwiek planowej akcji, skierowanej przeciw obcym państwom.

Dlatego też Rząd Polski nie może się poczuwać do odpowiedzialności za czyn szaleńca, który, jak z pierwszych wyników śledztwa zdaje się wynikać, jest czynem indywidualnym. Rząd Polski tembardziej uchylł się od odpowiedzialności, że w swoim czasie ofiarowywał przedstawicielowi Z. S. R. R. stosowną ochronę osobistą, z której jednak Poseł Wojkow nie chciał, niestety, skorzystać. Poseł Wojkow zgodnie ze swym życzeniem stale i swobodnie poruszał się w kraju bez uprzedzania władz bezpieczeństwa publicznego, które m. in. nie były zawiadomione o przejeździe przez terytorjum polskie b. Charge d'Affaires Z. S. R. R. w Londynie, Rosenholca i zamiarze Posła Wojkowa powitania Pana Rosenholca na głównym Dworcu, co niestety ułatwiło czyn mordercy.

Nie mogąc wobec tego, jak powyżej, przyjąć na siebie odpowiedzialności za fakt morderstwa, jednakowoż z uwagi, że czyn ten miał miejsce na terytorjum Państwa Polskiego, Rząd Polski, pragnąc dać wyraz swym istotnym uczuciom i intencjom i chcąc umniejszyć krzywdę, która spotkała rodzinę Posła Wojkowa, gotów jest rozpatrzyć jaknajprzychylniej ewentualne życzenia Z. S. R. R. co do odszkodowania rodziny Posła Wojkowa, gdyby ona sobie tego życzyła.”

### PRAWDZIWE WYZWOLENIE KOBIETY— TO SOCJALIZM

Dzień 19 czerwca musi być w całej Polsce dniem wielkiej manifestacji kobiet pracujących na rzecz braterstwa ludów i po oju powszechnego, demokracji i Socjalizmu, równych praw dla kobiet, opieki nad matką, opieki nad dzieckiem.

Kobięcy ruch socjalistyczny pokaże, czym już jest. Jest siłą—będzie potęgą.

TOWARZYSZKI! ROBOTNICE!

DZIEŃ 19 CZERWCA—TO WASZ DZIEŃ!

### ROCZNICA MATTEOTTI'EGO

W dn. 10 czerwca 1924 r. zamordowany został z rozkazu Rządu faszystów młody i niezapomniany wódz Socjalizmu włoskiego Giacomo Matteotti.

Pamięci Jego składa dziś hołd cała Międzynarodówka Socjalistyczna.

Na str. 3 czytelnicy znajdą artykuł tow. Filippo Turati'ego, poświęcony bolesnej dla nas wszystkich rocznicy.

### DROŻYZNA — PŁACE ROBOTNICZE — LOS MAS PRACOWNICZYCH

Duża część społeczeństwa ogranicza swój stosunek do drożyzny, do skarg i wyrzekań. Zadanie polega zaś na tym, by ując głębiej samo zagadnienie i wskazać drogi wyjścia. Drożyzna przy obecnym poziomie płac robotniczych i pracowniczych oznacza trwały kryzys przemysłowy, bo zamyka wszelkie możliwości podniesienia spożycia wewnętrznego w kraju. Polityka gospodarcza Rządu, uległa wpływom wielkiej własności ziemskiej i nieprzewidywanym nastrojom części drobnych rolników, uległa — z drugiej strony — bardzo pierwotnym „kalkulacjom” naszych przemysłowców, którzy opierają nadzieje zwiększonych zysków nie na postępie techniczno - organizacyjnym, lecz na obcinaniu zarobków robotnika. Za kilkanaście dni zbiera się Sejm. Sesja, która nadchodzi, nie może pominąć sprawy dziś podstawowej zarówno z ogólnie - gospodarczego, jak i z

klasowo - robotniczego punktu widzenia.

Z. P. P. S. musi wziąć na siebie postawienie na porządku dziennym całości kształtu zagadnienia. Walka z drożyzną i walka z kryzysem przemysłowym — to jedno i to samo nieomal. Z tą walką „na dwa fronty” łączy się postulat zwiększenia realnych płac robotniczych i wykonania zobowiązań p. wice - premiera Bartla co do poprawy losu pracowników państwowych.

Potrzebna jest debata publiczna, która ujawni dążenia różnych grup społecznych i poglądy Rządu. Z. P. P. S. wystąpi z szeregiem konkretnych wniosków, będących sformułowaniem żądań i planów, możliwych do zrealizowania, a nadających inny, nowy kierunek państwowej polityce gospodarczej.

S. K.

### PRZED KONGRESEM „WYZWOLENIA”

W niedzielę nadchodzącą rozpoczynają się, jak pisaliśmy, obrady Kongresu P. S. L. „Wyzwolenie”. Na prowincji liczne zebrania organizacyjne zakończyły już przygotowania do Kongresu. W stosunku do Rządu panuje nastroj bardzo krytyczny. Podnoszone w wielu

miejsowościach walkę z parlamentaryzmem, jaką Rząd prowadził, zahamowanie reformy rolnej, flirt z klerem, obecność w Radzie Ministrów ludzi o przekonaniach wyraźnie monarchistycznych.

### P. NIEZABYTOWSKI I P. STANIEWICZ

Pomiędzy ministrem rolnictwa p. Niezabytowskim i ministrem reform rolnych p. Staniewiczem wynikły poważne różnice zdań co do poszczególnych praktycznych posunięć obu ministerjów w sprawach serwitutowych, komasa-

cyjnych i reformy rolnej. Obecnie odbywają się „konferencje” porozumiewawcze czy pojednawcze. O ile nie dadzą wyniku, spór znajdzie rozstrzygnięcie w Radzie Ministrów.

### PODWOJNA GRA

Pisaliśmy wiele razy, że duża część wpływów reakcji w Polsce polega na klerkalizmie. Ambona, konfesjonał i t. d. stały się — ku rozpaczy ludzi czujących i myślących religijnie — narzędziem politycznym w rękach i dla użytku stronnictw prawicowych. W latach ubiegłych klerkalizm udzielał czynnej pomocy Związkowi Ludowo - Narodowemu, Demokracji Chrześcijańskiej i grupie p. Strońskiego. Rząd „pomajowy” próbuje „zdobyć” duchowieństwo dla siebie. Czyni tedy ustępstwa i koncesje, uprawia swoisty flirt. A kler gra grę podwójną. Nie zrywa przyjaźni z prawicą i kokietuje z Rządem. W rezultacie wpływy klerkalne nie słabną,

ale rosną. Położenie wygląda zgoła dziwnie. Klerkalizm — w roli panny na wydaniu, o którą ubiegają się konkurencji z obu stron. Ale gdzie jest zadanie istotne demokracji?

Chodziż jednak o to, by w ogóle polityka opuściła raz na zawsze mury kościoła. Klerkalizm nie przestaje być klerkalizmem przez to, że popiera tu i owdzie „Strzelca”. Złamanie reakcji — to także złamanie klerkalizmu w zasadzie. „Zdobycie” go dla demokracji jest sprzecznością samą w sobie.

Stosunki dzisiejsze ułatwiają „podwójną grę”. Nie dotyczą nawet właściwego zagadnienia.

### PROTEST PRZECIWKO WYBOROM WARSZAWSKIM

Do Ministerjum spraw wewnętrznych wpłynęły protesty komitetu wyborczego listy Nr. 7 i komitetu wyborczego

listy Nr. 10 przeciwko wyborom warszawskim. Obydwa protesty domagają się unieważnienia wyborów.

Kazimierz Czapiniski.









## PO ZABÓJSTWIE POSŁA SOWIECKIEGO



Przeniesienie zwłok posła Wojkwa przez członków poselstwa Z. S. R. S. ze szpitala Dzieciątka Jezus do gmachu poselstwa



19 letni Borys Kowarda, zabójca Posła Wojkwa



Grupa niemieckiej młodzieży socjalistycznej na Złociej

## Z teatrów świetlnych. ZE SPORTU

## WODEWIL.

Noce miłosne nad Nilem.

Pewien profesor zamiast dbać o narzeczoną, kochał się w mumjach... i grzebał w „grobowcu miłości”, będącym pod specjalną opieką bogini Izdy. Narzeczoną zagniewała się w końcu i jeła bałamucić indyjskie go księcia, co nareszcie nieco rozruszało mumjowatego narzeczonego. Zazdrość nie przeszkodziła mu jednak w wdarcu się do wnętrza grobowca, mimo, iż narzeczoną poinformowana o knowaniach wiernych, błagała go o zaniechanie swych planów. Oboje zostali zasypani, gdyż książe próbował wysodzić grobowiec w powietrze, — a że uważali się za zgubionych, więc doszli do porozumienia — i pogodzili się, a właśnie w tym momencie przyjaciele odgrzebali wejście do grobowca i wyciągnęli zakochaną parę na powierzchnię ziemi.

Obraz bardzo miły, pełen wyborczych sytuacji, wdzięczny w pomysłach i ładnie wykonany. Gra artystów dorównywała wyborczej reżyserji, szkoda tylko, że tak przesłonna artystka, jak Joatrix Joe tak zeszpeciła się modnym i męskim uczuciem.

Nadprogram ciekawy.

Ika.

PAN — CORSO — ogród Rekierta.

Woltyżerka cyrku.

Film Uniwersal Pictures Corporation, typowy amerykański obraz dla szerokiej publiczności, oparty na wielkiej ilości efektów i niesamowitych sytuacjach.

Areną dziejów bohaterów cyrku jest arena cyrku, wielkiego cyrku Barnuma w Ameryce. Treść stanowi oczywiście miłość dwojga młodych... „Ona” jest urocza, o słodkiej urodzie Marion Nison — tym razem w roli prymabalerjny cyrku. Bohatera odtworza Pat O'malley.

Niezwykle fascynujące sceny z dzikimi zwierzętami wprawić mogą widza w prawdziwy zachwyt.

Całość bardzo efektowna.

Ika.

## ZAWODNICY STOLECZNI JADĄ DO LWOWA.

Na wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne we Lwowie (11, 12, 13 b. m.) wyjeżdża z Warszawy 14 najlepszych zawodników, a mianowicie: Kostrzewski, Trojanowski, Malanowski, Weiss, Dobrowolski, Kasperkiewicz (AZS), Forys, Sarnecki, Szanajch (Warszawianka) i Rothert, Sikorski Freyer, Meyro, Korolkiewicz (Polonia). Ciecznik (Polonia) startuje dnia 11 i 12 b. m. w Tallinie (Estonja).

## KONNE MISTRZOSTWA WOJSK POLSKICH.

We środę rozpoczęły się czterodniowe zawody konne o mistrzostwa Wojsk Polskich. W pierwszym dniu odbył się konkurs jazdy przepisowej w ujeżdżalni D. A. K. W konkurencji jednostkowej pierwsze miejsce uzyskał por. Rojcewicz (kadra ofic. kawal.) 15 pkt. karnych przed por. Pietraszką (23 p. ul.) i kpt. Dylczyńskim (3 DAK.) po 30 pkt. karnych. W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zdobyła ekipa 16 p. ul. z Bydgoszczy (60 pkt. karn.) przed 15 p. ul. z Poznania (120 pkt. karn.), 2 p. ul. i 3 p. ul. (po 180 pkt. karnych).

Zawody zakończone zostaną w niedzielę dn. 12 b. m. konkursem hipicznym na torze w Łazienkach.

Wodewil: „Noce miłosne nad Nilem”.  
Casino: „Kochanka”.  
Palace: „Ona moja jedyna”.  
Stylowy: „Niemy oskarżyciel”.  
Splendid: „Łotrzyki we fraku”.  
Filharmonja: „Jak się robi karierę”.  
Colosseum: „O krok od zdrady” i „Królowie z Ameryki”.  
Pan — Corso: „Woltyżerka cyrku”.  
Światowid: „Jacky Coogan”.  
Miejski: „Bez rodziny”.  
Komedja: „Panna do wszystkiego”.

Wyszła z druku  
ciekawa powieść Marjana Porczaka  
pod tytułem  
**REWOLUCJA MAJOWA 1926  
I JEJ SKUTKI**  
Kraków, maj, 1927.

## 15-TA LOTERJA PAŃSTWOWA.

3-cia klasa — 1-szy dzień.

Główne wygrane.

Zł. 60.000 nr. 9169.  
Zł. 25.000 nr. 94640.  
Zł. 5.000 nr. 85639.  
Zł. 2.000 nr. 17213, 26814.  
Zł. 1.000 nr. 97812.  
Zł. 400 nr. 61552, 68189, 93674, 99774.  
Zł. 300 nr. 11184, 24810, 37069, 45545, 56777, 58285, 60157, 77317, 96157, 10239.  
Zł. 250 nr. 3040, 7179, 71191, 13565, 23376, 29826, 33960, 36520, 39718, 40496, 41656, 41753, 42621, 74857, 78600, 80275, 81025, 96785.



Grupa członków organizacji młodzieży T. U. R. Kutno

## TEATR I MUZYKA

## NIETOPERZ.

Coś wesolego.

Program udatny, chociażby dlatego, że publiczność ma możliwość podziwiania nadzwyczajnego „duetu Calligary”, wypożyczonego z Cosmopolitain revue, jako też uroczej diwy czeskiej Swabikowej, tak pełnej temperamentu i humoru, że nawet ospały zazwyczaj pan Szerszyński w jej towarzystwie staje się nieco więcej ożywiony.

Z pozostałych numerów programu publiczność oklaskuje gorąco „Capstrzyk” i monolog p. Skoniecznego... oczywiście „zalanego”.

Dość udatne są produkcje baletowe, natomiast występ p. Haggarda, acz gościnnie... nie budzi entuzjazmu.

Ika.

Teatr Wielki: Dziś „Żydówka” w partji tytułowej wystąpi sopranistka Helena Lipowska, Eleazara śpiewać będzie Bedlewicz.

Jutro w „Lohengrinie” występ gościnnie p. Polińskiej-Lewickiej z p. St. Gruszczyńskim.

Teatr Letni. „Premjer”.

## Dziś w teatrach miejskich

Wielki o 8-iej „Żydówka”

Narodowy o 8-iej „Różyczka”

Letni o 8-iej „Premjer”

Teatr Narodowy. Dziś „Różyczka”.

Teatr Polski. Dziś „Michasia i jej matka”.

Teatr Mały. Codziennie „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Teatr „Cwiklińskiej i Fertnera”. „Przyjaćielka pana ministra”.

Teatr Nowości. „Cosmopolitain revue”.

Teatr „Wodewil”. (Nowy Świat 43). Codziennie o godz. 8.30 rewja „Pojutrze pogoda”.

Teatr Odrodzonej na Pradze: Jutro „Mont-will, człowiek bez trwoży”. W sobotę przedstawienie „Baśń o królowej Róży”.

Teatr Eldorado: Rewja „Stróż jej cnoty”.

Perskie Oko: „Coś nowego”.

Qui Pro Quo. Dziś premiera aktualnej rewji „Z papryką”.

Teatr Olimpijka. „Dorosłym wstęp wzbroniony”.

Teatr „Nietoperz”. Codziennie rewja satyryczna p. t. „Wybory do wyborów”.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert orkiestry pod dyrykcją A. Sielskiego, która wykona szereg ciekawych kompozycji. Udział przyjmują dwie solistki, ulubienice publiczności: prymadonna opery H. Leska, która odśpiewa arję z op. „Samson i Dalila” i dwie pieśni Gounoda i Ablałowicza, oraz skrzypaczka H. Balińska.

## NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

## ŚMIERĆ MILJONERA

11)

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole  
(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

„Nie wiedzieliśmy o pana istnieniu”, odpowiedział inspektor. „Jest to najzupełniej niespodziewana przyjemność, Culpepper”, zapewnił lord Ealing.

„No — a teraz do rzeczy. Co pan tu robi?” — pytał Blaikie. Wywołało to nowy potok łez Culpepera. „Och, ten straszny człowiek” — szlochał. — „Związał mnie”.

„Niech mu pan da napić się czegoś” — poradził lord Ealing. — „To go może rozruszać. I niech mi pan pozwoli z nim porozmawiać”.

Blaikie nalał whisky i zbliżył szklankę do ust Culpepera, a lord Ealing jednocześnie rozciął resztę sznurów, krepujących więźnia. Następnie pomogli mu podnieść się i ułożyli go na łóżku.

Wyglądał bardzo niepozornie i słabo, gdy leżał tak ze zmrużonymi oczami, kaszląc za każdym razem, gdy brał do ust łyk whisky.

„Kim on jest, lordzie? Wydaje się, że pan go zna”.

„Trochę go znam... Zdarzyło się akurat, że wczoraj mnie odwiedził. Nazywa się Alfred Culpepper. Jest hurtownikiem węgla, handlującym na kontynencie. Zdaje mi się, że ma biuro w Paryżu. To jest wszystko, co o nim wiem. Ale nie mam najlepszego wyobrażenia, co on tu robi”.

„Czy znał Radletta?”

„Tak, znał. Raz, czy dwa razy przyniósł mi od niego listy... Był on w jakichś stosunkach z moją firmą... wie pan, z Towarzystwem anglo-azjatyckim.

„Zobaczmy, czy już czuje się na tyle dobrze, aby rozmawiać. Teraz, człowieku, postaraj się już odpowiadać na moje pytania. W jaki sposób dostał się pan do szafy?”

„P-przyszedłem...”

„Przyszedł pan? do kogo?”

„Do pana R-R-Rad-Restingtona”.

„Dobrze już. Wiemy, że prawdziwe nazwisko pana Restingtona było Radlett. I kiedyż pan przyszedł?”

„W-wczoraj wieczorem”.

„Czy Rosenbaum był wówczas z panem Radlettem?”

Nazwisko to wywołało natychmiastowy skutek: „Oh, ten łajdak...” zaczął nanowo.

„Ale któż jest tym łajdakiem?”

„R-R-Rosenbaum. Och, proszę, zostawcie mnie w spokoju”.

Potrzeba było jeszcze jednej porcji whisky, aby doprowadzić Culpepera z powrotem do stanu rozsądku.

W końcu, po długim badaniu, w którym najenergiczniej występował lord Ealing, udało im się utworzyć pewną całość ze szczegółów, opowiedzianych przez Culpepera, a przeplatanych skargami na jego nieszczęsną dolę!

Znał on Radletta przed laty, w Rosji Azjatyckiej, gdzie założył firmę kupiecką. Firma jego została zniszczona przez rewolucję, ale jemu samemu udało się zbiedz i ostatecznie otworzył biuro w Paryżu, gdzie zajął się dostarczaniem węgla do krajów Europy Środkowej. Mniej więcej przed rokiem spotkał się z Radlettem zupełnie przypadkowo w Warszawie — i dał mu swój adres. Od tego czasu spotykali się od czasu do czasu i korespondowali ze sobą. Radlett powiedział mu, kiedy ma zamiar przyjechać do Londynu, a ponieważ okazało się, że Culpepper będzie tam w tym samym czasie w sprawach swej firmy — prosił go, aby przyszedł do niego do hotelu Sugdena. Poprzedniego dnia po południu Culpepper przyszedł, ale Radletta nie było w domu. Po raz drugi spróbował szczęścia po obiedzie,

około godziny dziewiątej, i tym razem — zastał Radletta i Rosenbauma. Siedzieli razem długo w noc, tak, że Culpepper spóźnił się na ostatni pociąg. Sekretarz Radletta poszedł spać nieco wcześniej — sam Radlett przygotował Culpepperowi posłanie w saloniku zaopatrującego go w pedy, które później znalazł w szafie. Ułożył się do snu na kanapce, koło kominka. Później — nie może określić, która to była godzina, doś, że było jeszcze prawie zupełnie ciemno, — obudził go hałas, dochodzący z pokoju Radletta. Słychać było odgłosy szamotania się, przewracanych mebli, oraz jakieś krzyki. Prerażony Culpepper nie ruszał się z miejsca, nie wiedząc, co ma robić. Nagle otworzyły się drzwi od sypialni Radletta i ukazał się w nich sekretarz — Rosenbaum — ciągnąc nieruchome ciało. W sypialni paliło się światło i Culpepper widział wszystko dokładnie. Zerwał się — i wtedy dopiero Rosenbaum go zauważył. Chciał krzyknąć, ale przekonał się, że nie może wydobyć z siebie głosu. Rosenbaum, zobaczywszy go, rzucił ciało i wyciągnął rewolwer. Celując w Culpepera, oświadczył, że może już uważać się za trupa, o ile wyda jakikolwiek dźwięk, lub poruszy się, chociażby o jeden cal. Nieszczęśliwy człowiek zastosował się do jego rozkazów. Rosenbaum, wciąż jeszcze nie opuszczając rewolweru, kazał mu opróżnić duży kufer, stojący w saloniku i całą jego zawartość — papiery i okazy mineralne — zanieść do sypialni Radletta. Następnie zmuszony był razem z Rosenbaumem ułożyć ciało w kufre, przykryć je papierami i ubraniami, które zostały przyniesione z drugiego pokoju i owiązać kufer sznurami. Gdy to zostało dokonane, Rosenbaum zmusił Culpepera, aby przyniósł z sypialni szklankę z wodą, do której nasypał coś z torebki, a następnie kazał mu wypić całą zawartość szklanki.

Obawiając się, że jest to trucizna, Culpepper błagał o litość, ale Rosenbaum oświadczył, że nic złego mu się nie stanie — i zmusił go do picia, grożąc, iż w przeciwnym razie go zastrzeli.

D. c. n.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.